

Lojalność ponad wszystko. Odwołanie przewodniczącego parlamentu Ukrainy

Krzysztof Nieczypor

7 października Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała odwołanie Dmytra Razumkowa z funkcji przewodniczącego parlamentu. Za dymisją opowiedziało się 215 deputowanych rządzącej partii Sługa Narodu, 20 – Batkiwyszczyny, 19 – Za Przyszłość, 18 – Zaufania, 6 – Głosu i 6 niezrzeszonych. Na jego miejsce następnego dnia powołano Rusłana Stefanczuka, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Rady Najwyższej. Razumkow był jednym z najbliższych współpracowników prezydenta Wołodymyra Zełenskiego na początku jego kariery politycznej. Odpowiadał m.in. za strategię wyborczą i wizerunek Sługi Narodu, znajdował się także na czele listy partyjnej podczas wyborów parlamentarnych w 2019 r.

Komentarz

- Odwołanie Razumkowa jest konsekwencją narastającego konfliktu pomiędzy nim a prezydentem. Przyczyną była publiczna krytyka działań i inicjatyw politycznych głowy państwa, co – w percepcji Biura Prezydenta – przyczyniało się do obniżenia popularności Zełenskiego i destabilizowało jedność partyjną. W ciągu ostatniego roku Razumkow kontestował m.in. możliwość odwołania członków Sądu Konstytucyjnego przez prezydenta oraz nałożenie przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony sankcji przeciwko deputowanym prorosyjskiej partii Opozycyjna Platforma – Za Życie, także na ich aktywa medialne. Ostateczną utratę zaufania Zełenskiego spowodowało skrytykowanie przez Razumkowa przegłosowanej 23 września tzw. ustawy o oligarchach, będącej istotnym elementem polityki wizerunkowej głowy państwa. Przewodniczący parlamentu podważał zgodność dokumentu z konstytucją i skierował go do Komisji Weneckiej z prośbą o opinię prawną, co zostało uznane za celową obstrukcję.
- Postawa Razumkowa, przedstawiana jako dowód jego nielojalności wobec Sługi Narodu i prezydenta, stała się argumentem, który przekonał większość deputowanych partii rządzącej do poparcia jego dymisji. Decyzja o jego odwołaniu jest demonstracją siły Zełenskiego mającą w zamierzeniu zdyscyplinować i zjednoczyć ugrupowanie, a także umożliwić prezydentowi efektywniejsze sterowanie pracami parlamentu. Sprzyjać temu będzie polityk powołany 8 października na nowego przewodniczącego. Rusłan Stefanczuk postrzegany jest jako osoba lojalna wobec Zełenskiego i pozbawiona większych ambicji politycznych.

- Powodami dystansowania się Razumkowa od działań głowy państwa i partii Sługa Narodu były też chęć odgrywania samodzielnej roli w polityce, a niewykluczone, że także zamiar startu w kolejnych wyborach prezydenckich. Mimo że jak dotąd nie potwierdził on tego oficjalnie, to nie negował, iż rozważa taki scenariusz. Zgodnie z ostatnimi sondażami opinii publicznej Razumkow zajmuje drugie miejsce wśród polityków cieszących się największym zaufaniem społecznym (32%), tuż za obecnym prezydentem (33%). Tym samym stawał się on potencjalnie poważnym kontrkandydatem Zełenskiego, który najprawdopodobniej będzie starał się o reelekcję. Pozbawienie Razumkowa prominentnego stanowiska jest więc również krokiem w kierunku ograniczenia jego wpływów i możliwości budowy przezeń zaplecza politycznego, a także zmniejszenia jego obecności w mediach.

Infogram